

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Narodowi socjaliści w Austrii

DOPUSZCZENI BĘDĄ DO RZĄDU?

Rzym. — Półurzędowy „Giornale d'Italia” ogłasza artykuł naczelnego redaktora, poświęcony stosunkowi Austrii do państw sąsiednich.

Artykuł ten powiada, że o ile Idzie o Niemcy, Włochy życzą sobie, by stosunki obu państw rozwijały się na szerokiej podstawie zaufania. Można przypuszczać, że sprawa ta, przy współdziałaniu Włoch, znalazła się na drodze do szczerzego porozumienia.

Narodowi socjaliści mają być niebawem wezwani do podzielenia odpowiedzialności z frontem ojczyźnianym w Austrii, co będzie pierwszym krokiem do bezpośredniego udziału w rządzie austriackim.

Bliskie jest mianowanie referenta narodowo-socjalistycznego dla frontu ojczyźnianego, który wraz z kanclerzem Schuschniggem i sekretarzem stanu Zernatto będzie rokował nad wszystkimi zagadnieniami obu ruchów narodowych.

Radość w Berlinie

Z powodu zamętu na linii Rzym — Wiedeń

Berlin. — Echa konferencji weneckiej są dalej komentowane przez Berlin.

Powód do sensacyjnych uwag daje pierwszy sensacyjny artykuł Gaydy w „Giornale d'Italia”, w którym zapowiedział on wejście narodowych socjalistów do rządu austriackiego.

Jest rzeczą znaną, iż Berlin był niejako zaskoczony śmiałymi przewidywaniami Gaydy. To też odwrót Gaydy, który czuł się zmuszony wycofać ze swego jaskrawego stanowiska, nie wywarł w Berlinie wrażenia niespodzianki.

Zaznacza się tutaj lakonicznie, iż cała ta kontrowersja nie obchodzi wiele Niemiec, gdyż rozgrywa ona się pomiędzy Wiedniem i Rzymem.

Natomiast z dużą ironią przyjęto tutaj oświadczenie kanclerza Schuschnigga, który zdementował fałszywe przypuszczenia Gaydy.

Te echa weneckie świadczą jak najlepiej, jak niejasną jest sytuacja, związana z Austrią i jak mało przyczyniła się Wenecja do wyklarowania tej pozycji. Artykuł Gaydy, który wywołał taką sensację, jest wskaźnikiem, jak zdezorientowane są same koła włoskie. Potwierdza to opinie, iż Italia pragnie przytłumić problem austriacki za wszelką cenę i nie drażnić nim Niemiec.

Kanclerz Schuschnigg musiał obecnie bronić się nie tylko przeciwko naciskowi Berlina, ale i przeciwko swoim przeciwnikom włoskim. Nie można zatem dziwić się, iż zamęt na linii Rzym — Wiedeń wywołuje spór radości w Berlinie. Dowodzi to bowiem dla Berlina, że Rzym

traci pewność w kwestii austriackiej i lęka się zbyt wyraźnego akcentowania swej opieki nad Wiedniem.

KULISY „AFERY ARTYKUŁU GAYDY”.

Wiedeń. — Sensacyjna afery, jaka wybuchła w Austrii na tle artykułu Gaydy w „Giornale d'Italia”, została w ciągu ostatnich 24-ch godzin zlikwidowana.

Z uwagi na niebawale poruszenie, jakie wywołał Gayda swoim artykułem — głównie za granicą, broniąc interesów



Wizyta min. Becka

Zdjęcie nasze przedstawia fragment z powitania ministra spraw zagranicznych p. Jadwigi Beckowej, na dworcu kolejowym w Bukareszcie przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Antonescu z małżonką, posła polskiego w Bukareszcie min. Arciszewskiego, podsekretarza stanu MSZ rumuńskiego, oraz przedstawicieli kolonii polskiej w Rumunii.

narodowego socjalizmu, kanclerz Schuschnigg zdecydował się wystąpić z obszerną deklaracją, przeciwstawiając się energicznie wywodom Gaydy. Kanclerz dowodził, że pełne porozumienie Wiednia z Rzymem w sprawach polityki wewnętrznej Austrii nie pozwala na powołanie do gabinetu przedstawiciela narodowego-socjalizmu.

Afera artykułu Gaydy została o tyle zlikwidowana, że dziennik włoski w swym ostatnim numerze osłabił znacznie swe pierwotne wywody, odnoszące się do Austrii, działając w tej sprawie niewątpliwie na rozkaz z góry.

gdyż zapasy maki są niewystarczające dla zaopatrzenia w chleb ludności całego miasta.

CZERWONI UŻYWAJĄ GAZÓW TRUJĄCYCH.

Sevilla. — W przemówieniu radiowym gen. Queipo de Llano zaprzeczył fałszywym informacjom, nadawanym przez stację rządową.

Nawiązując do noty wręczonej ostatnio przez rząd brytyjski w Walencji w sprawie stosowania gazów trujących, generał oświadczył, iż stwierdzono wiele wypadków użycia tego sposobu walki przez wojska rządu.

Dlatego powstańcy, którzy nie zamierzali chwycić się takich środków, zmuszeni będą zareagować na to w odpowiedni sposób.

DZIENNIKARZ ANGIELSKI W NIEWOLI U POWSTAŃCÓW.

Londyn. — „News Chronicle” donosi, że członkowie parlamentu otrzymali wiadomość od władz powstańczych, że korespondent tego dziennika, Artur Koesler, który dostał się do niewoli w czasie zdobywania Malagi, czuwa się doskonale zdrowie.

W razie wojny

armia angielska wylądować we Francji.

Wiedeń. — Poczynione w toku ostatnich rokowań londyńskich francuskiego min. wojny Daladiera zmiany w umowach francuskiego i angielskiego sztabu generalnego dotyczą, jak

Front wojsk rządowych przerwany

POD DURANGO I BILBAO.

Salamanka. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na frontach: madryckim, Avila, Asturia i aragońskim nie było poważniejszych operacji wojskowych.

Na froncie baskijskim wojska powstańcze odniosły poważne zwycięstwo, szereg pozycji, ważnych z punktu widzenia strategicznego, zostało zdobytych m. in. miejscowości Elorrio.

Oddziały powstańcze opanowały wszystkie wzgórza, okalające Elorrio i utorowały sobie w ten sposób drogę do Durango. Dzięki błyskawicznemu manewrowi na odcinku Elgueta (na północ-wschód od Elorrio) front wojsk rządowych został przerwany. Scigany przez oddziały powstańcze przeciwnik, wycofuje się w kierunku Bilbao. Powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego.

Zdobycie Elorrio, jak głosi komunikat, będzie miało poważne następstwa na froncie baskijskim.

Na froncie południowym wojska rządowe zaatakowały oddziały powstańcze na odcinku Andujar, zostały jednak odparte, ponosząc ciężkie straty. Na innych frontach nie zaszło nic godnego.

Salamanka. — Według doniesień, głównej kwatery, wojska powstańcze na froncie baskijskim przypuściły szturm na pozycje przeciwnika pomiędzy Mondragon i Eibar i przerwały linię frontu. Zajęte zostało miasteczko Elgueta.

Na stronę powstańców przeszło około 500 milicjantów.

BILBAO BEZ CHLEBA.

Bilbao. — W mieście daje się odczuć brak chleba. Chleb będzie dostarczony tylko do szpitali i oddziałów wojskowych.

Z oficjalnej wizyty min. Becka

w Bukareszcie

Zdjęcie nasze przedstawia poszczególne fragmenty ze śniadania, wydanego po audyencji i przez króla Karola II-go na część ministra Becka i p. Jadwigi Beckowej w salonie pałacu królewskiego w Bukareszcie. Na zdjęciu widzimy króla Karola II-go w mundurze marszałka kawalerii z orderem Virtuti Militari i Orła Białego na piersiach, siedzącego przy stole w towarzystwie (po prawej stronie) p. Jadwigi Beckowej. Obok p. J. Beckowej zajmuje miejsce minister spraw zagr. Rumunii Antonescu, zaś po lewej ręce króla siedzi małżonka premiera rumuńskiego p. Tatarescu. Zdjęcie obok przedstawia grono uczestników śniadania po drugiej stronie stołu królewskiego. Obok rumuńskiego następcy tronu ks. Michała (w mundurze podoficera kadełtów), który usiadł na przeciwko swego ojca króla Karola II-go, widzimy po prawej stronie ministra Becka. Po lewej ręce ks. Michała siedzi prehier Tatarescu w towarzystwie małżonki posła R. P. w Bukareszcie p. Arciszewskiej. Po prawej ręce min. Becka siedzi małżonka rumuńskiego ministra spraw zagr. p. Antonescu.



KUPCY I RZEMIEŚLNICY STAŃCIE DO APELU!!!

Tydzień Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego rozpoczyna się już 2 maja, — Zakończenie korowodem propagandowym w niedzielę, dn. 9 maja b.r.

Niechaj nikogo z Was nie zabraknie w bratniej manifestacji gospodarczej!

Praga. — W Bernie morawski toczy się już niemal pół roku olbrzymi proces o korupcję przy dostawach

Gdańsk. — W Sopotach rzuciła się w celach samobójczych do morza jakaś młoda kobieta i utonęła. Według pogłosek, przyczyną desperackiego kroku była przegrana w szulerni sopotkiej.

ROMAN BRONIARSKI

MISTRZ SZEWCEK.
Opłacony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dn. 25 kwietnia 1937 r., przeżywszy lat 82.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu odbyło się przy ul. Narutowicza nr. 34 do kościoła św. Rodziny odbędzie się w środę, dn. 26 b. m., o godz. 8.30 rano, a po nabożeństwie żałobnym grobów na cmentarzu na Kałach do grobu rodzinnego. Na amunicie te obchody zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebu. Na amunicie te obchody zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebu.
ŻONA. CORKA. SYN. SYNOWA. ZIEĆ. WNUCZKI I PRAWNUCZKI.

lejących. Według obliczeń dziennika „Telegraf”, odbyło się w tej sprawie już 132 posiedzenia sądu o łącznej ilości 931 godzin. Pismo przypuszcza, że proces pociągnie się jeszcze co najmniej miesiąc.

Rewolucja komunistyczna w miasteczku francuskim.

Berlin. — Berliński „Angriff” opisuje w depeszy paryskiej sceny, jakie rozegrały się w miasteczku Estrebois pod Amiens w północnej Francji.

Miasteczko to znajduje się obecnie całkowicie we władzy komunistów.

Tum ich, złożony z 200 ludzi, wtargnął do merostwa, gdzie zmuszono burmistrza do zwolnienia posiedzenia rady miejskiej, od której znów żądano uchwalenia natychmiast zasiłków dla bezrobotnych i w ogóle dla wszystkich „cierpiących niedostatek”.

Napastnicy nie poprzestali na tym. Zniszczyli w ratuszu urządzenia kilku pokojów, oraz obalili figurę świętego, stojącego przed ratuszem. Odlamany od figury krzyż posłużył jednemu z przywódców tłumy za batutę przy chóralnym śpiewie „Miedzynarodówki”.

Wzywana żandarmeria odmówiła interwencji, wobec czego burmistrz i wszyscy radni złożyli swe mandaty.

KATASTROFALNY POŻAR W KOŚCIELE.

Foggia. W dwie godziny po otwarciu nowo wybudowanego kościoła, wybuchł w nim pożar.

Zapalili się kwiaty i dekoracje papierowe. Ogień szybko rozszerzał się, niszcząc część świątyni. Wiernych ogarnęła panika. Około 50 osób odniosło rany, 4 osoby są umierające.

GÓRY LODOWE NA ATLANTYKU.

Nowy Jork. — Depesza, nadeszła tu z St. Jean w Nowej Fundlandii, mówi, że na południe od przykładka Race zauważono kilka olbrzymich gór lodowych. Wysokość niektórych z nich wynosi 60 m. ponad poziom wody.

Wskutek tego żegluga w tych stronach grozi niebezpieczeństwem.

Samobójstwo wdowy po Zinowiewie

Zamach na Stalina dosięgnął jego sobowtóra?

Paryż. — Paryski dziennik „Liberte” w korespondencji z Moskwy donosi, że w czasach ostatnich zapanowała w stolicy Sowietów formalna epidemia samobójstw. Wśród osób, które w ten sposób zlikwidowały swoje „rozrachunki z życiem”, pismo paryskie wymienia wdowę po straconym w ub. roku Zinowiewie.

O naprężonych ogromnie w czasach ostatnich stosunkach w Moskwie pisze również mediolański dziennik „Corriere della Sera”, zapewniając, że pogłoski o wykryciu spisku na życie Stalina nie są bynajmniej bezpodstawne.

Dziennik twierdzi, iż niedawno sprowadzono do Moskwy z Gruzi sobowtóra Stalina, który do złudzenia podobny jest do czerwonego dyktatora. Sobowtór ten figuruje obecnie na rozmaitych oficjalnych uroczystościach jako Stalin.

Ostrożność ta okazała się bardzo celowa, niedawno bowiem — jak dowodzi „Corriere della Sera” — dokonano zamachu, w czasie którego sobowtór dyktatora odniósł ciężką ranę w rękę. Kula, która go zraniła, była naturalnie przeznaczona dla samego Stalina.

PAN PREZYDENT RZPLITEJ NA POGRZEBIE SWEGO BRATA.

Poznań. — W niedzielę po południu przy był do Poznania samochodem z Warszawy Pan Prezydent Rzplitej i zamieszkał na Zamku, przed którym zaciągnięto wartę honorową.

Przyjazd P. Prezydenta Rzplitej porusza je w związku z pogrzebem starszego brata Pana Prezydenta s. p. Jana Witolda Mościckiego, którego pogrzeb odbędzie się w niedzielę w Szomborowie.

KONSEKRACJA NOWEGO BISKUPA ŚLĄSKIEGO.

Katowice. — W niedzielę, dn. 25 b. m. odbyła się w katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach uroczystość konsekracji

nowomianowanego biskupa sufragana ks. Juliana Bienka. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele organizacji społecznych ze sztaandarami z całej diecezji śląskiej, młodzież szkolna ze sztaandarami, organizacje katolickie, delegacje poszczególnych parafii śląskich, oraz olbrzymie tłumy publiczności, które wpuśczone na kartami wstępu. Przed rozpoczęciem uroczystej Mszy św. przybyli przedstawiciele władz kościelnych i państwowych, na czele z woj. Grażyńskim i marszałkiem Sejmu śląskiego Grzeskiem, młodszy syn księcia Pszczyńskiego i inni. W prezbiterium zajęli miejsca: konsekrator J. E. ks. Biskup Adamski, współkonsekratorzy Ich Eksc. Biskupi: ks. Gawlina i ks. Zimniak z Częstochowy oraz biskup-nominat Bieniek wraz z kapitułą w komplecie.

O godz. 9-iej rozpoczęła się ceremonia konsekracji.

Po zakończeniu uroczystości przedstawiciele władz składali nowowyswieconemu biskupowi gratulacje. Przy wyjściu z kościoła oczekujące tłumy wiernych zgromadziły się przed kościołem, gdzie ks. biskupowi Bieniowskiemu odczytał list pastorałowy. Uroczystość miała przebieg imponujący i była transmitowana przez Polskie Radio na wszystkie rożnie Polski.

MINISTERSTWO ODMÓWIŁO ZATWIERDZENIA DZIWCZNEJ SEKTY.

Warszawa. — Ministerstwo W. R. i O.

P. zatwierdziło odmowną decyzję rejestracji nowej dziwacznej sekty religijnej, założonej przez Romana Minaję i Stefana Bażyka w Wilejce. Nowa sekta nosi nazwę „Kościoła Chrystusowego Wyznania Ewangelickiego” a program jej polega na wyznawaniu mieszanym pojęć katolicko-ewangelickich.

Urząd wojewódzki w Wilnie odmówił rejestracji tej sekty jednakże na skutek wniesionego odwołania sprawa ta stała się przedmiotem decyzji ministerstwa. Podobno do powstania tego nowego dzwologia, świadczącego o ciemnocie naszych kresów wschodnich przyczynił się w n-ema-tych mierzcie kapitał zagraniczny.

Groźny pożar

Nieznany — zginął w płomieniach.

Warszawa. — W majątku Leszno, pow. Błoński, wybuchł groźny pożar. Z nieustalonej na razie przyczyny, o-gień powstał w stodole, zawierającej 300 kwintali zboża. Płomienie przerzuciły się z błyskawiczną szybkością na inne zabudowania folwarczne. Miejscowy posterunek policji zaalarmował okoliczne strażę ochotniczą, które w ilości 9-ciu kolejno przybyły na miejsce.

Pastwą rozsiałego żywiołu padły: stodoła, młockarnia, warsztat mechaniczny, oraz szopa z narzędziami rolniczymi. Zawdzięczając energicznej zbiornowej akcji wszystkich straży, oraz służby folwarcznej, pożar w ciągu 2 godzin zdołano opanować, po czym trwało dogaszanie zgłiszcz.

Straty w zniszczonym zbożu i spalonych budynkach oraz narzędziach, wynoszą 60000 zł.

W jednym z budynków spalił się jakiś człowiek, którego nazwiska na razie nie można było ustalić.

Co mówił w Sejmie poseł sanacyjny - pilsudczyk o Hallerze, Paderewskim, Dmowski'm, Witosie i Korfantom

„Dziennik Kujawski” w N-rze 93 z dn. 23 b. m. zamieszcza interesujące uwagi, które poniżej w całości przytaczamy:

„W „Gazecie Gdańskiej”, będącej jednym z wydawnictw toruńskich, „Dnia Pomorza”, a obsługujących wyłącznie teren W. Gdańska, z dnia 24 marca b. r. znalazło się w całości przemówienie posła lwowskiego majora Wagnera, wygłoszone na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu podczas dyskusji nad projektem ustawy o zapewnieniu pracy uczestnikom walk o niepodległość.

O przemówieniu tym — poza wzmianką w prasie, że po referacie pos. Pełczyńskiego i przemówieniu posła Głowackiego zabrał głos pos. Wagner — trudno było znaleźć jakąkolwiek wiadomość w prasie. Przemilczała je całkowicie urzędowa P. A. T., ani słowa nie zawierały pisma „sanacyjne”.

Jak to się stać mogło — o tym mówi nam treść przemówienia, które poniżej podajemy według stenogramu sejmowego. Oto jego tekst:

„...Doceniamy w całej pełni fakt, że hasło zjednoczenia narodowego wyszło od tych, którzy w maju 1926 r. wywołali przewrót. Tylko ci sami ludzie winni wie dzieć, że nie tylko trzeba mieć pretensję, żeby społeczeństwo polskie do nich przyszło, ale winni też wiedzieć, że oni winni pójść do tych, którzy mają wpływ decydujący na opinię narodu.

Jeżeli chcą zjednoczenia prawdziwego — muszą zrzucić pychę z serca i szukać porozumienia z gen. Hallerem czy Paderewskim, z Dmowskim, Witosem i Korfantom.

Dmowski i Paderewski podpisali akt prawny niepodległości Polski, a podpis był tak doniosły, że Pomorza legioniści nie potrzebowali już zdobywać.

Haller bił nie tylko Moskali, ale bił też Niemców na froncie zachodnim. Witos zaś — to nie tylko prezes jakiejś partii, ale to szef rządu prawowitego z roku 1920.

A gdyby nie praca Korfanteo, to pułk Koc nie doznałby czołobitości od wojewody Grażyńskiego.

Chyba nikt nie może żądać od tych ludzi, by prosili pułk Koca o łaskę. Nie możemy od nich żądać, by stali się szczeblem do sławy pułk Koca.

Ci ludzie reprezentują bezwzględna większość narodu.

Trudno żądać, by większość poszła w pokorę do mniejszości.”

Temu odważnemu przemówieniu pos. Wagnera nadaje fakt, że wygłosił je pilsudczyk „najczystszej próby”, uczestnik walk o niepodległość, którego czystość pobudek w służbie publicznej uznane są w środowiskach ideowych. Poseł Wagner, który jest ociemniałym inwalidą wojennym, dojrzał jakby oczyma swej duszy te drogi do prawdziwego zjednoczenia narodowego, które widzi cała niezależna opinia polska i wypowiedział je z nie-spotykaną w obecnym parlamencie odwagą obywatelską. Dlatego głos jego, choć dotąd w prasie przemilczany, jest głosem, który w społeczeństwie polskim wzbudzi żywy odzew.”

Znakomici artyści

„Austrii” w Warszawie.

Do naszej stolicy przy

byli znakomici artyści

austrzyccy, a mianowicie

słynna artystka

filmowa Lily Darvas,

występująca w popularnych

komediach wiedeńskich „Deutsches Volkstheater”

oraz jeden z najlepszych

amantów austriackich Hans

Jaray, którzy wystąpią go-

ście w Teatrze Polskim w komedii po-

czytymego autora węgierskiego

Bus-Fekete go p. t. „Jean”.

Zdjęcie nasze przed-

sta słynna para wiedeńskich

artystów,

Tropika



mydło higieniczne do twarzy i kąpieli o subtelnej i długotrwałym zapachu.

Kosztuje tylko 50 groszy.

Henryk Żak Poznań.

Mydło do golenia

à la crème „Mistler”

Nr. 2024

deje łuski i miękka pianę i przyjemne golenie.

PROF. CHELMONSKI MIANOWANY WICEMIN. SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa. — P. Prezydent R. P. podpisał nominację p. Adama Chelmonskiego, adwokata warszawskiego, profesora nadzwyczajnego uniwersytetu Stefana Ba-orego w Wilnie, na podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości.

Dotychczasowy wieloletni podsekretarz stanu w tym ministerstwie, p. Sieczkowski, przeniesiony został w stan nieczynny. Nowomianowany podsekretarz stanu, p. Adam Chelmonski, obejmie urzędowanie w najbliższych dniach.

WYROK W PROCESIE SZURIG — MACKIEWICZ.

Warszawa. — Sąd okr. ogłosił wyrok w sprawie wytoczonej przez red. Cat - Matkiewicza przeciwko redakcji „Frontu Robotniczego” p. Szurigowi o zniesławienie.

Sąd uznał, że oskarżony red. Szurig nie przeprowadził zapowiedzianego dowodu prawdy i nie miał również powodu tak ostrego zaatakowania redaktora Mackiewicza. — Sąd skazał osk. Szuriga na 2 miesiące bezwzględniego aresztu i 300 zł. grzywny.

KINO „LUNA”

Początek o godzinie 5-iej minut 30.

Dziś epokowa Premiera!



Greta GARBO Robert TAYLOR

DAMA KAMELIOWA

LIONEL BARRYMORE

JULIETTE ALLAN i JESSIE RALPH

Wojciech KOTARBA

Nad program: Tygodnik P.A.T.

Uwaga: Passe-partout (prócz urzędowych)

i ulgowe bilety bezwzględnie nie ważne.

Dziś i codziennie do niedzieli 2-go maja r.b.

włącznie poranki Charlie Chaplin w filmie p. t.

Dzisiejsze czasy

Początek o godzinie 3.30, w soboty i niedzie-

le o godzinie 12-iej minut 30.

Ceny miejsc: Pół sali 35 groszy i 54 grosze.

„ATLANTIC” Sensacja kryminalna **CIEŃ PRZESZŁOŚCI** i polski film **A. B. C. Miłości** z Dymszą, Bogdą i Krukowikim.

JAKIE GATUNKI CHLEBA BĘDĄ SPRZEDAWANE?

Warszawa. — Wobec tego, że od 26 bm. na rynku będą jedynie dwa gatunki czystego chleba żytniego: z maki żytniej 70 proc. przemiału (cena 34 gr. za kg. w detalu) i z maki razowej 95 proc. przemiału (cena 28 gr. za kg. w detalu), chleba sitkowego nie będzie w obrocie, a obecny chleb pyłowy będzie jeszcze ciemniejszy. Wszystkie inne rodzaje chleba (pszenno - żytniego) mieć będą określoną domieszkę maki żytniej i będą sprzedawane według cen ustalonych przez zrzeczenia piekarskie i samo rząd gospodarczy w porozumieniu z władzami administracyjnymi.

Zakończenie procesu dewizowego w Gdyni.

Gdynia. — W trzecim dniu procesu dewizowego zeznaje świadek Zygmunt Jasiewicz, w którego Martenfelfowie mieszkał, że prowadził on często konferencje z Urbachami i Gutglachami. Mieli oni dostać ostrzegawczy anonim o groźbom im niebezpieczeństwie.

Podobnie zeznają i inni świadkowie, a mianowicie służąca, która sprzątała pokój Martenfelfów, urzędnicy brygady kontrolnej skarbowej i inni. Każdy z tych świadków zauważył u oskarżonych coś podejrzanego, a wszyscy zgodnie stwierdzili, że oskarżeni prowadzili ustawicznie jakiegoś tajemniczego koneszacka z żydami. Wyjeżdżali przeto często na teren Gdańska.

Szczególnie obciążają wypadki zeznań świadków dla oskarżonych Martenfelfów, Urbach i Lernerów.

Świadczenie odwoławcy, wszyscy żydzi, zeznawali naogół na korzyść oskarżonych. Bronili oni specjalnie Gutglachów i Lernerów. Świadczenie ci jednak w zeznaniach często się płatali.

Po przerwie obrona wystąpiła z wnioskami o przesłuchanie dodatkowych świadków. Sąd uwzględnił tylko w ośmiu z nich do świadka Bhumsteinowej. Świadek ten w zeznaniach swych starał się obciążyć przedewszystkiem Szwecjara, który — jak wiadomo, — przyczynił się do ujawnienia całej afery przemytniczej.

po zamknięciu przewodu sądowego zabral głos oskarżyciel publiczny, który w swym przemówieniu raz jeszcze przedstawił przebieg powstania szajki, a następnie jej przestępczą działalność, wskazując przeto na Urbach i małżonków Martenfelfów, jako na głównych organizatorów i kierowników szajki.

Wywrotowiec, zabójca policjanta skazany na śmierć.

Łuck. — W pierwszych dniach stycznia r. b. w pow. horochowskim po ujawnieniu wywrotowej działalności nielegalnej organizacji, występującej pod nazwą „Ukraiński narodny kozacki ruch”, zwany w skrócie „Unakoru”, władze przystąpiły do likwidacji tej antypaństwowej organizacji. Aresztowano wielu jej członków. Dwaj niebezpieczni wywrotowcy członkowie „Unakoru” Stefan Borowik i Włodzimierz Ławrenko, zbiegli podówczas i jakich czas ukrywali się przed policją. Jak ustalono, Borowik wraz z Ławrenką ukrywali się w jednej wsi w pow. horochowskim w gospodarstwie Marii Panasiukowej. Gdy policja przyszła tam, by ich aresztować, obaj rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując się. W czasie obopólnej wymiany strzałów, Stefan Borowik został w czasie walki z policją zastrzelony. W czasie dalszego pościgu Ławrenko zastrzelił st. posterunkowego służby śledczej Stanisława Polaka z Horochowic, poczem udało mu się zbiec. — W krótkim czasie został on ujęty (ukrywał się w mieszkaniu niejakiego Nikity Hawryśniuka).

Epilog tej sprawy znalazł się obecnie przed trybunałem łuckiego sądu okr. Ławrenko za zbrodnie zabójstwa funkcjonariusza P. P. i za usiłowane zabójstwo drugiego policjanta został skazany na karę śmierci przez powieszenie i na utratę praw na zawsze. Hawryśniuk za udzielanie pomocy przez ukrywanie Ławrenki został skazany na 4 lata więzienia, a Maria Panasiukowa również za ukrywanie wspomnianych wywrotowców na 2 lata więzienia, córkę jej Aleksandrę Panasiukową sąd uniewinnił. Tenże Ławrenko zasiadzie raz jeszcze na ławie oskarżonych wraz z 43 członkami „Unakoru” oskarżonymi o działalność wywrotową.

WIOSENNY SEZON zł. 153

ryczałt za pobyt trzy tygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

!WONICZA ZDROJU

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA OO. PAULINÓW NA SKALCE.

Kraków. — W nocy nieznanymi osobnikami dostali się do kościoła OO. Paulinów na Skalcę, gdzie skradli wota z gablotki umieszczonej przy jednym z bocznych ołtarzy.

Skradziono złote wota, przyczem według pobieżnych obliczeń wartość skradzionych rzeczy wynosi około 600 zł.

Inżynier z córką

otruli się w hotelu gnieźnieńskim.

Gniezno. — W hotelu Francuskim w Gnieźnie współwłaściciel garbarni „Gra-

nit” w Gnieźnie inż. Alfons Kobylński, lat 46, oraz jego żemężna córka 26-letnia Blanka Pawłowska, oboje z Warszawy, zażyli w celach samobójczych większą dawkę nasennego środka, prawdopodobnie luminalu.

Rano zaniepokojona służba hotelowa ciszą, panującą w pokoju, wyważyła drzwi i zastała oboje desperatów, leżących bez przytomności na łóżkach.

Zawezwane natychmiast pogotowie ratunkowe przewiozło ojca i córkę do szpitala miejskiego, gdzie zastosowano środki ratunkowe.

O głębokiej depresji obojga świadczą fakt, że gdy przywrócono ich do przytomności, z ust ocaliczonych padły słowa: „Szokada, że za mało”.

Jakkolwiek stan inż. Kobylńskiego oraz jego córki jest poważny, istnieje jednak nadzieja utrzymania ich przy życiu. Przyczyną rozpaczliwego kroku miały być kłopoty materialne.

„PRASA” Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Wyszukiwaczka w druku zeszyty 4-37 r. (kwiecień) Treść zeszytu

Doniesienie porozumienie. Franciszek Głowiński: Zagadnienia propagandowe w Polsce. Jan Mokrzycki: Prasa jako czynnik życia gospodarczego — IV. F. G.: Zdrowotnictwo krajowe i turystyka wewnierzna a prasa. Edmund Seyfried: Kolportaż pism w r. 1936 za pośrednictwem Polsk. T-wa Księg. Kol. „Ruch”. W Kongres F. I. A. D. E. J. Prasa w Austrii. Franciszek Kus: Maszyni druckarskie na terenach Targach Linich. Wystawa polskiej prasy wojskowej. Statystyka. Cena zeszytu 1 zł. — Do nabycia w administracji „Prasy”, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”.

Prenumerata roczna: w kraju zł. 10. — zagranicą zł. 12. — Adres administracji: Warszawa, Zgoda 8 m. 4 tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 761, Warszawa 1.

KRONIKA

Częstochowa
27
Kwieśnia
Wtorek

Dziś — Zyty p. Piotra K. Jutro — Pawła od Krzyża. Wschód słońca o godz. 4.37 Zachód 18.58

Kalendarzyk historyczny: Sejm konwokacyjny w Warszawie 1733 r.

— Z niedzieli. Ostatnia niedziela kwietnia upłynęła pod znakiem fatalnej niepogody. Nagłe oziębienie i padający drobny deszcz unicestwiły wiosenne wycieczki i spacer, to też na ulicach miasta panowały kompletne pustki.

— Pielgrzymka do Gidel. Zarząd Par. Akcji Katolickiej przy par. św. Rocha organizuje na niedzielę, dn. 2 maja, pielgrzymkę do Gidel. Wyjazd nastąpi autobusami. Zapisy i informacje w kancelarii parafialnej.

Odroczenie zakazu nabywania nieruchomości

W niedzielnym numerze naszego pisma, zamieszczając w artykule wstępnym obszerniejsze omówienie rozporządzenia o obrocie nieruchomościami w pasie granicznym, podkreśliśmy, że co do niektórych paragrafów tego rozporządzenia, tak doniosłego dla gospodarczego życia m. in. Częstochowy i naszego powiatu, nasuwają się pewne wątpliwości, które wymagają wyjaśnienia.

Obecnie dowiadujemy się, że reskryptem Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z dnia 21. IV. 1937 r. Nr. Sp. G. 11/37 termin wejścia w życie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw z dnia 22 lutego 1937 r. Nr. 12 poz. 84, zakazującego bez zezwolenia wojewody nabywania nieruchomości w pasie granicznym, a więc i w Częstochowie i w powiecie częstochowskim, został przedłużony do 1-go lipca 1937 r.

— Nabożeństwo żałobne w Kamienicy Polskiej. Dziś, we wtorek, o godz. 9-ej rano w kościele parafialnym w Kamienicy Polskiej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. nauczyciela Teofila Hillera, który za życia swego spędził długie lata w Kamienicy Polskiej na stanowisku nauczyciela. Jedynego podówczas w okolicy, wychowując kilka pokoleń tamtejszej młodzieży. Nabożeństwo zamówione zostało z inicjatywy p. Aleksandry Cienciarowej przez grono byłych uczniów i uczennic s. p. Hillera, którzy zachowali jaknajlepsze wspomnienia o nieodżałowanym nauczycielu swoim i o po latach jeszcze pragną uczcić jego pamięć przez wspólne nabożeństwo w tej intencji odprawione. Zmarły przed laty nau-

czyteli, nauczając kilka pokoleń, przyczynił się niewątpliwie do obecnego stanu i rozwoju przemysłowej wsi Kamienica Polska. Jot.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w poniedziałek, teatr nieczynny.

W próbach wodził W. Rapackiego „Ja tu rządę”.

Ze zjazdu delegowanych

Kat. Słow. Młodzieży Żeńskiej.

W ub. niedzielę odbył się w Częstochowie doroczny, XII już z rzędu zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej z całej diecezji częstochowskiej. Zjazd był bardzo liczny, stawiało się bowiem 545 druchen delegowanych ze wszystkich parafialnych oddziałów K. S. M. Z., a więc z miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Radomska, Wielunia, Kłobucka, Krzepic, Częstochowy i t. d. oraz ze wszystkich parafii wiejskich naszej diecezji.

Uczestniczki zjazdu udały się na Jasną Górę, gdzie o godz. 9-ej rano w kaplicy Matki Boskiej ks. asystent generalny Fr. Strugała odprawił mszę św., wygłaszając zarazem podniosłe przemówienie do druchen.

Po nabożeństwie o godz. 10-ej r. w sali Różaniecowej rozpoczęły się obrady zjazdowe, które, obejmując przewodnictwo zjazdu, zgabiła przemówieniem wstępnym prezeska Zarządu K. S. M. Z. p. mecenasowa H. Gawrońska. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, instytucji i organizacji na czele z delegatem J. E. ks. Biskupa rektorem częst. Seminarium Duchownego w Krakowie ks. dr. St. Czajka, prezesem Akcji Katolickiej dr. L. Wasilewskim i dyrektorem D. I. A. K. ks. J. Sobczyńskim, którzy wygłosili przemówienia powitalne, życzące zjazdowi owocnych obrad.

Nastąpiły obszernie sprawozdania z pracy Zarządu KSMZ i oddziałów za r. 1936. Sprawozdania te chlubnie zaświadczyły o rozległej działalności największej organizacji młodzieżowej, jaką jest K. S. M. Z. zarówno w diecezji, jak i na terenie całej Polski w Związku KSMZ. Dość powiedzieć, że w 157-miu oddziałach w diecezji częst. K. S. M. Z. liczy 5.953 członkini (jednocześnie ponad 4.000 młodzieży meskiej), a liczba druchen wzrosła o blisko 1.000 w ciągu roku sprawozdawczego. KSMZ, urządzając wspólne nabożeństwa, adoracje, rekolekcje i t. d., ale działalność jest poza tym wszechstronna, nie tylko religijna, obejmuje bowiem całokształt chrześcijańskiego wychowania druchen na dziełne i pozytywne obywateli kraju. Posiada więc KSMZ, działy

pracy oświatowej, zawodowej i technicznej oraz wychowania fizycznego, przyczem na tym ostatnim polu odznacza się specjalnie 691 druchen, a 94 druchen zdobyło w roku ub. Państw. Odmakę Sportową. Przyposobienie rolnicze prowadzone jest w 75-ciu zespołach z udziałem 446 konkursistek. Urządzane są kursy zawodowe, tudzież kursy z dziedziny higieny, ratownictwa, obrony przeciwgazowej, odczyty, przedstawienia, imprezy rozrywkowe i t. d. Tak szeroki zasięg działalności, piękny rozwój i wielką żywotność KSMZ, zawdzięczać należy pełnej zapалу pracy druchen w oddziałach i zwłaszcza skoordynowanym wysiłkom programowym Zarządu na czele z p. prezeską Gawrońską, ks. asystentem Strugałą i sekretarką generalną p. Janiną Bartzówną.

Po dyskusji, w której zabierały głos liczne druchny, zjazd przyjął sprawozdanie z działalności, jak i kasowe, wykonujące ogólny obrót w dochodach 20.513 zł. 57 gr i w wydatkach 17.344 zł. 85 gr., poczem zjazd udzielił Zarządowi absolutum.

Ustalono następnie program pracy na r. 1937, kładąc większy nacisk na rozwój bibliotek KSMZ, i czytelnictwa, wybrało 6 druchen na zjazd związkowy w Poznaniu, omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Dłuższy, znakomicie ujęty referat na temat: „Nasz program wychowania i realizacja hasła: „Duch Chrystusowy w wychowaniu podstawą odrodzenia narodów” wygłosiła p. prezeska Gawrońska, pięknie rozwijając wskazania ideowe KSMZ. Referat przyjęty był hucznymi oklaskami.

Uchwalono następnie krótką rezolucję zjazdową, zawierającą wytyczne pracy KSMZ.

Mocno, krzepiące przemówienie wygłosił ks. asystent Fr. Strugała, zachęcając druchny do dalszej pracy w organizacji, poczem zakończono zjazd wspólną pieśnią: „Hej do apelu!”

Pięciogodzinne blisko obrady i poziom dyskusji wskazywały na duże wyrobieństwo druchen, a ujawniający się zapał i entuzjazm były pięknym odbiciem ducha, jaki panuje w rosnących szeregach Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej.

— 3-majowa zbiórka w szkołach. Minister oświaty udzielił w drodze wyjątku zezwolenia na przeprowadzenie zbiórki w szkolnictwie powszechnym i średnim z okazji 3 maja. Zbiórki na „Dar na rcdowy” odbywać się mogą w szkołach w czasie od 2 do 20 maja. Warunkiem tych kwest jest całkowita ich dobrowolność, przy czym nie mogą one przekraczać norm ustalonych w swoim czasie dla składce szkolnych.

Cykl odczytów

Komitetu „Dni Przeciwwgruźliczych” w Częstochowie.

Polski Związek Przeciwwgruźliczy w Warszawie urządza rok rocznie w całej Rzeczypospolitej „Dni Przeciwwgruźlicze”. Okres ten jest użyty na intensywną propagandę akcji społecznej zwalczania gruźlicy i konieczności dostarczania środków na tę walkę.

Komitet „Dni Przeciwwgruźliczych” w Częstochowie zorganizował dla szerokiego warstw społeczeństwa szereg odczytów z dziedziny propagandy i walki z gruźlicą.

1) „Walka z gruźlicą” — wygłosił w ośrodkach zdrowia: Kłobucka, Krzepic, Mostów, Przywotwie i Janowie — lekarze rejonowi na czele z lekarzem powiatowym dr. Tańkowskim, 2) „Walka z gruźlicą” — wygłosił w szkołach powszechnych w Częstochowie lekarze szkolni na czele z lekarzem grodzkim dr. Siciarzem, 3) „Społeczna ochrona dziecka przed gruźlicą” — wygłosił dr. Szewdowski w Poradni Przeciwwgruźliczej, ul. Ślaska 2, dla zwiedzającej młodzieży szkolnej, 4) „Gruźlica jako klęska społeczna” — wygłosił dr. Secomski w więzieniu na Zawodzie, 5) „Społeczna walka z gruźlicą” — wygłosił dr. Lipiński w Poradni Przeciwwgruźliczej „T.O.Z.” na Zawodzie, 6) „Gruźlica jako klęska społeczna” wygłosił dr. Epstein w Rezerwie Rzemieślniczej, Aleja nr. 12, 7) „Jak zapobiec zakażeniu się gruźlicą” wygłosił dr. Gutman w lokalu przy ul. Kopernika nr. 6, 8) „Gruźlica u dzieci” wygłosił dr. Orlińska w Poradni „T.O.Z.”, 9) „Gruźlica w wojsku i sposoby jej zwalczania” (dla szeregowych), „Gruźlica jako zagrożenie społeczne” (dla oficerów i podoficerów) wygłosił major-lekarsz dr. T. Wasiński.